RUSKI INWALID

N°. 89.

CZWARTEK 19. Kwietnia 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe. Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do Woyska Polskiego. Wiadomości zagraniczne: Francyia. Hiszpania. Rozmaite wiadomości. Wiadomośći uczone.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga.

Znayduiący się przy Porcie Ottomańskiey w znaczeniu Posła nadzwyczaynego, i Pełnomocnego Ministra od Dworu J. C. M., rzeczywisty Tayny Radca Baron *Strogonów*, Naymiłościwiey mianowanym został kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego.

— Expedytor Udziału Ministerstwa sprawiedliwośći, Radca Stanu *Władysławlew*, Naymiłośćiwiey przeznaczony iest na naczelnika oddziału wypełniaiącego w Udziale Ministerstwa Policyi.

Z Birucza (Guber. Woroneż) 10. *Marca.*

Porucznik Stańkiewicz obywatel tey Gubernii Złapał w miesiącu Styczniu w lesie o wiorst dwadzieścia od miasta naszego, *Rysia.* Tych zwierząt od kilkudziesiąt lat iuż nikt tu niewidział, chociaż starzy ludzie zapewniaią, iż przed 100 laty a nawet i bliżey, kiedy okolice tuteysze nieprzebytym były zarosłe lasem, mnóstwo w nim rozmaitych wielkich znaydowało się zwierząt; to iest: Niedzwiedzi, Rysiów, Jeleni, Sarn, Dzików, i t. p. a rzeki zapełnione były rybami, nad brzegami zaś pełno było Bobrow wydr i innych ziemno-wodnych zwierząt.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie dnia $\frac{2}{14}$. *Kwietnia 1817.*

Za Naywyższym Rozkazem.

Umieszczeni zostaią.

Za gorliwość i pilność w służbie.

w Piechocie. W pułku 2. liniowym: przykommenderowani do tegoż pułku, Podporucznicy: Józef Cetner, i Woyciech Bogusławski. — W pułku 2. Strzelców pieszych, przykommenderowani do tegoż pułku, Kapitan Kottowicz, i Podporucznicy: Snieżek, i Radowiecki.

w Jeździe. W pułku 3. Strzelców konnych, Porucznik Drążewski, z dawnego pułku 14. Jazdy, z zachowaniem Starszeństwa.

Przykommenderowany zostaie.

do Jazdy. Z dawnego pułku 20. Jazdy, Kapitan Bonawentura Bydłowski, z przeznaczeniem do pułku 3. Ułanów.

Otrzymuie Dymissyę z pensyą.

w Piechocie. W skutek Decyzyi NAYJASNIEYSZEGO CESARZA IMci i KROLA, z dnia $\frac{8}{20}$. Marca r. b. Pułkownik Kosiński, z pułku 6. liniowego, z pozwoleniem noszenia munduru.

Przeznaczony zostaie.

w Piechocie. W skutek téyże Decyzyi MONARCHY na Dowódzcę pułku 6. liniowego, oddzielony do pełnienia tych obowiązków z pułku 3. liniowego, Podpułkownik Obertyński.

Przeniesiony zostaie.

w Jeździe. Do pułku 4. Ułanów, Kapitan Kossakowski, z pułku 2. Ułanów; przeniesiony zaś do pułku 4. Ułanów, Rozkazem Dziennym z dnia 25. Marca (6. Kwietnia) r. b. Kapitan Rędzina, z pułku 2. Ułanów, pozostaie w tym ostatnim pułku.

Otrzymuią Urlopy.

Jenerał Jazdy Dąbrowski, od 20. Kwietnia do 30. Września r. b., do Poznania i Czech. — Jenerał Brygady Grabowski, na 6. tygodni, w Gubernie Grodzieńską i Wileńską.

w Gwardyi. Adjutant polowy przy Jenerale Piechoty Zaiączku, Podpułkownik Beshon, na miesięcy 3, do Francyi.

w Piechocie. Z pułku 4. liniowego, Podporucznik Kaszewski, na dni 20, do Poznania.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów. Z Korpusu Inżenierów, Podpułkownik Rouget, na dni 30.

Prostuią się Omyłki.

Zaszłe w Rozkazie Dziennym z dnia 21. Marca (2. Kwietnia) r. b. — w pułku 2. Piechoty liniowey: Sierżant starszy Franciszek Wyganowski, nie z 7. lecz 2. pułku liniowego wychodzi. — W pułku 4. liniowym: Sierżant Józef Swięcicki, nie z 8. lecz 3. pułku liniowego wychodzi. — W pułku 5. liniowym: Podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Turułowicz, nazywa się właściwie Turutowicz. — W pułku 1. Strzelców pieszych: Sierżant starszy Jan Meyzner, nie z batalionu Strzelców pieszych lecz Grenadyerów Gwardyi wychodzi; Podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Rzemiński, nazywa się właściwie Krzemiński; Podporucznik Sławęcki ma rzeczywiście Imie Maciey; Podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Trzebiński, nazywa się istotnie Trębiński; Podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Karsznicki, nazywa się rzeczywiście Karśnicki. — W pułku 2. Strzelców pieszych: Podporucznik Skraynowski, ma istotnie Imie Józef; Podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Szwykowski, nazywa się rzeczywiście Szweykowski. — W pułku 4. Strzelców pieszych: Podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Koszarski, nazywa się istotnie Kośiarski.

Otrzymuie Dymissyę.

Za niedopełnianie obowiązków.

w Piechocie. Przykommenderowany do pułku 2. Strzelców pieszych, Porucznik Alexander Metznery.

NACZELNY WÓDZ
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego,
TOLINSKI.

Z Warszawy, 15. Kwietnia.

Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

Do Duchowieństwa Królestwa Polskiego.

Zaymuiąc się dalszém zaprowadzeniem szkół, dla oświecenia ludu w religii, obyczaiach, i w wiadomościach potrzebnych, umyśliła polecić ie szczególney gorliwości Duchowieństwa Polskiego. Od kogoż bowiem z większém prawem i pewnością pomocy w tém dziele oczekiwać może, iak od tego stanu, któremu moralność ludu i iego wszelkie dobro iest poruczone, i którego wysokiém iest przeznaczeniem, prowadzić młodzież od lat dziecinnych drogą religii i cnoty? Kommissya Rząd. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. przekonana o dobrey checi Duchownego stanu, od którego przykład miłości kraiu, i dopełnienia obowiązków iak ze swego źródła wypływać powinien; iego szczególnieyszym staraniom, zachęceniu i opiece porucza zamiar swóy upowszechnienia szkół początkowych, dążący do rozkrzewienia między ludem zasad religii, dobrych obyczaiów, pracowitości, trzeźwości i potrzebnych dla niego nauk. Pewna iest Kommissya Rządowa, iż Duchowieństwo w Królestwie Polskiem, znane z gorliwości o dobro ogólne kraiu, i w tey tak ważney sprawie nie odmówi dalszey i skuteczney swoiey pomocy.

w Warszawie d. 16 Kwietnia 1817.

Minister Prezyduiący,
(Podp.) *S. Potocki.*
Głuszyński S. J.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Zawiadomioną została rapportem Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego o nieszczęśliwych skutkach przypadkowego pożaru w Gminie Bolmin w obwodzie Kieleckim z dnia 4 na 5 Marca r. b. po północy zdarzonego. Pożar rzeczony dla gwałtownego wiatru niemogąc bydź przytłumionym, w krótkim przeciągu czasu, bo czterech tylko prawie godzinach, oprócz ludzi, którzy nieszczęściu spalenia się lub kalectwu ulegli, pochłonął:

Chałup wieyskich	25.
Stodół —	29.
Obór —	53.
Chlewów —	32.
Bydła sztuk	18.
Trzody —	30.
Koni —	26.

Zboża w snopie około kóp 200.
w ziarnie około korcy 400.

Trzydzieści kilka familiy pozostały przez to zdarzenie bez żadnego sposobu do życia, i los ich zawisł iedynie od wsparcia dobroczynnego. Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi podaiąc smutny ten wypadek do wiadomości publiczney wskazuie osobom dobroczynnym sposobność przyłożenia się w miarę swych chęci do zaratowania nieszczęśliwey tey gminy. Dobrowolne

na ten cel ofiary i składki mogą bydź przesyłanemi bądź do Sekretaryatu Jeneralnego w Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, bądź (komu to dogodniey bydź może) do Kommissyi swego respective Województwa, skąd do Kommissyi Województwa Krakowskiego odesłanemi, i tam wedle przeznaczenia swego niewątpliwie rozporządzonemi zostaną.

W Warszawie d. 11. Kwietnia 1817.

Minister prezyduiący,
(Podp.) *T. Mostowski.*
Za zgodność: Aug. *Karski.*

Zapowiedziane w Gazecie naszey przez Towarzystwo Dobroczynności widowisko teatralne na rzecz ubogich wzięło swóy skutek dnia 12go b. m. Chęć widzenia widowiska nowego u nas rodzaiu, a wystawionego powiększey części przez osoby, których nie iest kunsztem rzecz teatralna, tudzież żądza przyłożenia się do wsparcia biednych tak wiele widzów, pomimo znacznie podwyższoney ceny mieyść, ściągnęły, iż kassa przedaży biletów wcześnie musiała bydź zamknięta. Rozpoczęli to widowisko uczniowie szkoły dramatyczney graniem iednoaktowey komedyi, pod napisem: *Poseł Turecki*, w którey iedna z uczennic deklamowała kilka wyiątków z wiersza o *Dobroczynności*, napisanego przez Ludwika *Osińskiego* ieszcze w roku 1804, a umieszczonego, w Pamiętniku Warszawskim na Czerwiec tegoż roku. Nastąpiła potém scena liryczna, wystawuiąca *Homera* i *Ossyana*, Boginie: Noc, Jutrzenkę, Godziny, i t. d. — Wyobrażaiący *Homera* i *Ossyana* deklamowali wiersze, stosowne do rodzaiu ich dzieł.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE NAYNOWSZE.

FRANCYA.

S Paryża, 8. *Kwietnia.*

Poseł Rossyyski *Pozzo di Borgo*, 4. b. m. miał posłuchanie prywatne u Krola.

— W tych dniach przedstawieni byli Królowi Lord *Exmouth*, i Jenerał Rossyyski, Hrabia *Markow.*

— Xiąże *Tarentski (Magdonald)*, powrócił do zupełnego zdrowia, i pełni obowiązki swoie przy gwardyi Królewskiey.

— 4. b. m. zakończył tu życie w swoim własnym pałacu na ulicy Burbonów położonym *Andrzey Massena*, Xiąże *Rivoli*, Xiąże *Esslingenski*, Marszałek Francyi, Kawaler Wielkiego krzyża orderów: Legii honorowey, S° Stefana, S° Huberta, oraz orderu wierności Badeńskiego, Komandor krzyża woyskowego S° Ludwika, i t. d. Człowiek ten znakomity urodził się w roku 1758 Maia 8° dnia w mieście *Nice.* W wieku ieszcze bardzo młodym odbył trzy morskie kampanie. W roku 1775 wszedł do służby woyskowey Francuzkiey, wkrótce postąpił na dowodcę batalionu, niedługo po tem został dowodcą pułkowym. W roku 1793 iuż był Jenerałem dywizyi, w 1794 miał pod swoim dowodstwem korpus z 20 tysięcy żołnierza, od tąd dowodził zawsze awangardą woyska Włoskiego. Swietne iego czyny w zawodzie woiennym, ziednały mu imie *Kochanka Bogini Zwycięstw.* Przy rospoczęciu woiennych czynności w roku 1799, odbył w znaczeniu głównego dowodcy woyska nad Dunayskiego pamiętną kampanią Szwaycarską, gdzie się mężnie opierał dwom wielkim Jenerałom Arcy-Xięcia *Karola.* Po czem przedsięwziął obronę Jenui, i walecznością swoią niemało się przyczynił do powtórnego zawoiowania Włoch. W roku 1805 znowu dowodził woyskiem Włoskiem, a w 1809 pozyskał w Niemczech imie Xiążęcia *Esslingenskiego.* W 1810 i 1811 roku był głównym dowodcą woyska Portugalskiego, to był ostatni stopień w iego zawodzie woyskowem. *Massena* zawsze okazywał dowody wielkiego męstwa, i stałości umysłu, niezachwiały go zmiany okoliczności, uczucia serca iego zawsze były stalsze nad przemiiaiące odmiany, prawdziwie dbał o cześć i chwałę; był dobrym obywatelem, dobrym przyiacielem, dobrym oycem, dobrym żołnierzem, bo dobrym był człowiekiem. — Umarł z suchot nayspokoyniey bez żadnych boleści, wkrótce po obiedzie. Pozostała po nim żona, dwóch synów i zamężna za Jenerał-Porucznikiem Hrabią *Relle* niegdyś iego Wychowańcem i Adiutantem córka, są całą iego rodziną.

HISZPANIA.

Z Madrytu, 20. *Marca.*

Król mianował Jenerał Porucznika *Don Joachima Pezuela*, Vice-Królem w Peru. Pomyślne odniesienia zwycięstw nad powstańcami w tem Królewstwie, nadały mu do tego prawo.

— Jenerał-Porucznik *Elio*, tak znaiomy z waleczności swoiey, iak z zupełnego oddania się Królowi za przybyciem w 1814 roku do Walencyi, opuszcza rządy tego miasta, i prowincyi tegoż imienia. Posłanyon iest do wysp Kanaryiskich na rządcę! Przypisuią takową niełaskę Króla nadzwy-

czayney srogości okazaney przez P. *Elio* w czasie ostatnich wypadków, ktorych Walencyia była teatrem w miesiącu Styczniu.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— W departamencie Francuzkim *Lot* i *Garonni* spadł dnia 18 Marca deszcz kamienny. (?)

— Wiadomo, iż kości zmarłych Królów Francuzkich, złożone w grobie kościoła *S. Dyonizego*, wydobyto w czasie rewolucyi, pomięszano i w dwa groby wrzucono; niedawno zaś włożono ie w 5 trumien, i w kaplicy grobowey schowane. P. *Lenoir*, Dyrektor Muzeum starożytności, oświadczył: iż gdyby mu czasu dozwolono, pozna kości głów każdego Króla lub członka rodziny iego, a to przez porównanie cząszki z obrazami osób Dodał, iż przez długą wprawę nabył biegłości w tey mierze. (?)

— Zakazano w Rzymie zwyczaynych kazań na ulicach, osobliwie w czasie postu.

— Po ukaraniu Algierczyków, Xięża Europeyscy doznaią w kraiach Barbaryyskich łagodnieyszego obchodzenia się, aniżeli dawniey.

WIADOMOSCI UCZONE.

Dalszy ciąg s Pana SWININ.

Kosciol Kazański.

Pierwiey aniżeli przystąpim do opisania szczegółów tey piękney swiątyni, powinszuymy sobie, żeśmy ią wznieśli bez żadney cudzoziemskiey pomocy. Tak iest, wszyscy Artyści i rzemieślnicy począwszy od Architekta, który plan iey kreslił, aż do ostatniego z robotników, byli sami Rossyianie. Materyały także wchodzące do tey budowy są płodami oyczystey ziemi. Okoliczności takowe musiały uczynić wielkie wrażenie na umyśle współczesnych; pamięć o nich przeydzie do naypóźnieyszych pokoleń, i zniszczy potwarcze zdanie złosliwych, uwłaczaiących Rossyianom twórczego Jeniuszu.

Dzieła ludzkie niemogą bydź doskonałe, tak się podobało Opatrzności; a przeto ostra krytyka i w tey zachwycaiącey budowie znayduie niektóre małe chybienia, lecz iakże one są zakryte i nadgrodzone nierównie licznieyszemi doskonałościami. Niech naysurowszy krytyk obróci bezstronną uwagę na 56 słupów, na których się wspiera wewnętrzne sklepienie, niech się przypatrzy ich ogromowi, niech wie, iż każdy z nich maiąc 20 łokci wysokości, i dwa średnicy, iest wyrobiony z iedney sztuki granitu, niech się przeyrzy iak w zwierciedle w swiecącey się ich powierzchni, przyzna zapewna: że ani Rzym, o wielkości którego z samych ruin sądzić możemy, ani wspaniałe Ateny nic podobnego niemiały.

Roku 1800 Cesarz ś. p. Paweł I. przedsięwziął wybudować Kościoł Katedralny Kazański, i Professor *Woronikin* z roskazu Jego utworzył plan który przez tegoż Cesarza przyiętym i potwierdzonym został. Listopada 14 tegoż roku, ustanowiono pod prezydencyią ś p Hrabiego *Strogonowa*, znawcy i miłośnika sztuk pięknych, kommissyą, którey obowiązkiem było, mieć dozor nadwykonaniem tey wielkiey budowy.

W roku 1801. Cesarz *Alexander* położył węgielny kamień tey budowy, która w dziesięć lat potem to iest w roku 1811, zupełnie skończoną, i dnia 15 Września w rocznicę koronacyi Cesarza Jmci nayuroczystszym sposobem poświęconą została. — Od pałacu zimowego aż do samego kościoła gwardyia Cesarska stała pod bronią w paradzie, formuiąc ulicę po obustron naypięknieyszem ozdobioną woyskiem; nastąpiła chwila kiedy *Cesarz Jmć* w gronie Nayiaśnieyszey rodziny swoiey, otoczony świetnym orszakiem Urzędników dworu, zagranicznych Ministrów i posłów, tudzież nayznakomitszemi woiownikami, ruszył ku mieyscu przeznaczenia, odezwały się działa, dała się słyszeć muzyka, poczęły się roschodzić okrzyki ludu zapełniaiącego wszystkie przyległe ulice, i place, wszystkie balkony, nawet dachy okryte były widzami. Za przybyciem Rodziny Cesarskiey, zgromadzone Duchowieństwo rospoczęło obrządek poświęcenia; wyszła processyia zewnątrz kościoła, ucichły działa, zamilkła muzyka, uspokoiły się okrzyki pospulstwa; same tylko religiyne dobranych i ćwiczonych głosow spiewy niosły Przedwiecznemu hołdy zgromadzonych koło Naylepszego z Monarchów poddanych, czyli raczey grona liczney rodziny otaczaiącego naytroskliwszego oyca. – Łaskawie przyiął Wszechmocny ofiary serca dzieci swoich, pogodne Niebo i iasno świecące Słońce, dodaiąc blasku uroczystości, zdawało się o tem zapewniać. Po skończonym obchodzie przy powrocie Cesarza Jmci do zamku, błogosławiły Go znowu okrzyki wiernych Jego poddanych, przy odgłosach dział, i muzyk woyskowych. Lecz zakończmy opisywanie tego rozrzewniaiącego widoku, nadto słabe iest pióro smiertelną kierowane ręką, aby mogło wydać uczucia serca niesmiertelną wlane prawicą; przystąpmy do dalszego opisania kościoła.

(*Dalszy ciąg pózniey.*)